

Kajto po Rajdzie Barbórki

Data publikacji: 8.12.2009 17:05

□

Rajd Barbórka - prawdziwe święto i zakończenie sezonu 2009 w sportach motorowych przeszło do historii. Na jej kartach z pewnością zapisze się występ Kajetana Kajetanowicza i Jarka Barana, którzy nie patrząc na czasy i końcowy rezultat postanowili dać kibicom powód do uśmiechu pokonując słynne Kryterium Asów na ulicy Karowej pełnymi slajdami i kręcąc bączki praktycznie w każdym miejscu trasy. Już od pierwszych oesów pokazali, że będą liczyć się w walce o najwyższe miejsca. Niestety przebita opona na Żeraniu-2 przesunęła załogę z drugiego miejsca. Przed startem do Karowej Kajetan i Jarek zajmowali czwartą pozycję w rajdzie ze stratą pięciu sekund do Michała Sołowowa. Jednak, tak jak zapowiadali wcześniej, zdecydowali się na dobrą zabawę i show na Karowej.

Kajetan Kajetanowicz - *Ścigając się w rajdzie zaliczanym do mistrzostw Polski praktycznie zawsze jadę najszybciej jak potrafię. Rajd Barbórka to impreza, w której startuję z wielkim spokojem i „ładuję baterie”. Tym razem na Karowej dostaliśmy od Was wielki power, który obiecuję wykorzystać w sezonie 2010. Bardzo dziękuję za owacje, ponieważ czegoś takiego jeszcze nie widziałem! Od początku rajdu poczułem siłę naszego biało-czerwonego Subaru w barwach: LOTOS Dynamic, STP, KLONEX, Imation, SYMTECH Racing, BFGoodrich oraz SJS. Przed rajdem mówiłem, że nie chodzi o wynik, a o doskonałą zabawę. Między innymi w taki sposób możemy podziękować naszym kibicom za cały sezon wspaniałego dopingowania, naszym partnerom za pomoc, wiarę i wsparcie oraz całemu zespołowi, za to, że na nas postawił i przez cały rok mogliśmy startować we wszystkich rundach mistrzostw Polski. Życzę wszystkim odpoczynku i nabrania sił przed nowym sezonem. Do zobaczenia!*

Jarosław Baran - *Startowałem w Barbórcie już kilka razy, jednak każda jej edycja jest inna, wyjątkowa. W ostatnich latach brakuje mi Karowej pokonywanej po śniegu, jednak zdecydowanie przyjemniej jest kibicom, gdy nie stoją na mrozie i w śniegu.*

Rajd ten definitywnie zakończył sezon sportowy w Polsce w tym roku. Cieszę się, że udało się nam osiągnąć kilka wartościowych wyników. Myślę, że zarówno dla Kajetana i mnie, a także dla innych zawodników był to rok pełen wspaniałych emocji, gdyż walka o wiele tytułów toczyła się do ostatniego metra ostatniego odcinka Rajdu Dolnośląskiego. Jeszcze przed Nowym Rokiem chciałbym życzyć, aby ten kolejny był jeszcze bardziej udany i pełen jeszcze mocniejszej rywalizacji.

[zobacz fotoreportaż>>>](#)